Leon DYCZEWSKI OFMConv

SYSTEM WARTOŚCI W ŚWIADOMOŚCI MŁODZIEŻY

W konkretnych przypadkach młodzież przejawia silną skłonność do działań zgodnych z przyjmowanymi wartościami i zasadami, nawet silniejszą niż pokolenie starsze, które je skwapliwie deklaruje. Można więc sądzić, że młodzież jest lepsza niż to wynika z tego, co sama o sobie mówi.

ROZUMIENIE WARTOŚCI W BADANIACH SOCJOLOGICZNYCH I UWAGI METODOLOGICZNE

Zainteresowanie problematyką wartości w Polsce jest od szeregu lat duże. Na niej koncentrowało swoją uwagę badawczą wielu socjologów, psychologów, kulturologów oraz polityków. Wszyscy, a szczególnie politycy, są zainteresowani przede wszystkim odpowiedzią na pytanie, jakie wartości ceni i jakich najbardziej pragnie młode pokolenie. Jest to zrozumiałe, wszyscy bowiem zdają sobie sprawę z tego, że od rodzaju wartości, które leżą u podstaw dążeń, działań i ocen młodych ludzi, zależy przyszłość społeczeństwa.

Swoistego rodzaju rekonstrukcja najbardziej ogólnego systemu wartości młodzieży – bo tak należałoby określić tok naszego postępowania, jest tu oparta na materiale empirycznym – wprawdzie bogatym, ale jednocześnie niejednorodnym i raczej fragmentarycznym – zebranym w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Były to lata bogate w wydarzenia i przemiany, dlatego też zainteresowanie problematyką wartości było wyjątkowo duże. Przeprowadzono na ten temat wiele badań, i to szczególnie wśród młodzieży miejskiej. Zatem nasze stwierdzenia i hipotezy będą odnosiły się przede wszystkim do środowiska miejskiego.

Jest tu konieczne jeszcze jedno zasadnicze wyjaśnienie. Dotyczy ono rozumienia wartości, a więc pojęcia centralnego dla naszych analiz. Będziemy je rozumieli tak, jak jest ono używane przez ogół autorów badań, z których korzystamy w rekonstruowaniu systemu wartości młodzieży. Ujmują oni wartość w aspektach psychologicznych i socjologicznych i pod tym pojęciem rozumieją przedmioty oraz stany rzeczy, na które ukierunkowane są dążenia badanych jednostek bądź które zaspokajają ich potrzeby. Albo też przez wartość rozumieją ogólne kryterium, na podstawie którego jednostki bada-

ne uznają różne obiekty jako godne pozytywnej oceny[1]. Tak rozumiane wartości A. Sułek nazywa wartościami życiowymi. Jego zdaniem są to po prostu „jakieś ważne dobra [...] bardziej od innych warte tego, by je w życiu osiągnąć [...], dobra te mają dla nich wartość życiową”[2]. A. Sułek tak rozumiane wartości utożsamia z aspiracjami, a S. Nowak z postawami życiowymi[3]. Stwierdzenia A. Sułka i S. Nowaka są o tyle ważne, że wskazują na dużą zmienność tak rozumianych wartości w świadomości badanych osób. Ich wybór jest mocno uzależniony od zewnętrznej i wewnętrznej sytuacji, w jakiej znajduje się jednostka w momencie badania. Jej odpowiedzi, szczególnie deklaratywne, w których wyraża swój wybór konkretnych, podsuwanych przez badacza wartości, po pierwsze – nie muszą oddawać rzeczywistego systemu wartości, jaki ma uwewnętrzniony w swojej osobowości, a po drugie – mogą ulec zmianie, jeżeli jej osobista sytuacja się zmieni.

UPRAGNIONE WARTOŚCI MŁODZIEŻY

1. Na szczycie upragnionych wartości młodego pokolenia stoją takie wartości, jak: udane, szczęśliwe życie rodzinne, odwzajemniona miłość, przyjaźń, akceptacja, życzliwość i szacunek innych. Wartości tego typu przez jednych badaczy nazywane są wartościami afiliacyjnymi, przez innych allocentrycznymi. Ważne jest to, że młode pokolenie wybierając je akceptuje wartość osoby ludzkiej, wartość jednostki i wyraża silne pragnienie przynależenia do małych grup społecznych, spośród których najważniejszą jest rodzina, a następnie grono lubianych i lubiących przyjaciół. Rodzinę, a w niej dobro dzieci, młodzież (podobnie jak starsi) stawia na czele wszystkich wartości i im podporządkowuje tak ważne wartości osobiste, jak zdrowie, a kiedy trzeba nawet życie.

Wybór wartości afiliacyjnych na czoło swego systemu wartości młodzież potwierdza przez dawanie najwyższej oceny tym cechom osobowym u najbliższych bądź u siebie, które w życiu konkretnym są wyrazem szacunku dla drugiego człowieka i ułatwiają z nim współżycie. Są to przede wszystkim takie cechy, jak: łatwość nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi, umiejętność przychodzenia im z pomocą, bezpośredniość, uprzejmość, życzliwość, uczciwość. Z kolei młodzież najbardziej potępia te cechy osobowościowe,

---

[1] Definicje wartości najczęściej stosowane w wykorzystywanych przez nas badaniach podają m.in.: J. Korolewicz-Ząbik, *System wartości a struktura społeczna*, Wrocław 1974; J. Mariański, *W poszukiwaniu sensu życia. Szkice socjologiczno-pastoralne*, Lublin 1990, s. 165-173; H. Świda, *Młodzież a wartość*, w: *Wartości i ich przemiany*, studia pod red. A. Pawełczyńskiej, Warszawa 1992, s. 48; S. Nowak, *Wstęp*, w: *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*, red. S. Nowak, Warszawa 1989; A. Sułek, *Wartości życiowe dwóch pokoleń*, w: *Ciągłość i zmiana*, dz. cyt., s. 293.

[2] Sułek, dz. cyt., s. 293.

[3] Nowak, dz. cyt., s. 12-13.

które godzą w godność osoby ludzkiej i utrudniają współżycie z innymi. Są to między innymi: egocentryzm, obojętność na sprawy innych, traktowanie spraw materialnych jako najważniejsze, znieczulica społeczna, bezmyślne niszczenie cudzego szczęścia, zagubienie jednostki w tłumie, niedostrzeganie człowieka, nieżyczliwość, chamstwo, brak wzajemnego porozumienia się, niesprawiedliwa ocena młodzieży przez starszych, brak solidarności, obłuda, zakłamanie, biurokracja, odhumanizowanie życia, pogarda i nietolerancja wobec innych[4].

2. Młode pokolenie wcale nie mniej aniżeli pokolenie starsze ceni wartość człowieka. Szanuje jego godność i wobec niego wykazuje ofiarny i pełen odpowiedzialności stosunek. Jest wrażliwe na jego potrzeby. Pragnie, aby stosunki między ludźmi przebiegały bez wyrządzania krzywd, w atmosferze życzliwości i ofiarności, w poczuciu solidarności z innymi ludźmi, i opierały się na sprawiedliwości i miłości. Młode pokolenie jest gotowe do walki w obronie pokrzywdzonych. Szacunek dla godności człowieka przejawia między innymi w domaganiu się uszanowania prawa do rozwoju swojej osobowości zgodnie z umiłowaniami i własnymi aspiracjami, do optymalnej realizacji swoich szans życiowych oraz w wyraźnym potępieniu czynów poniżających godność ludzką, spośród których eksponuje donosicielstwo i oportunizm połączony z pochlebstwem motywowanym chęcią odniesienia jakiejś korzyści[5].

3. Kolejna grupa wartości, które młodzież pragnie posiadać, to „przyzwoita" pozycja społeczna i „przyzwoite" zabezpieczenie materialne, a dalej spokojne i regularne, nie narażone na wstrząsy i niespodzianki życie, „do-

---

[4] Por. A. Kiciński, J. Kurczewski, *Wartości uznawane przez młodzież*, „Przekazy i Opinie" 1976, nr 1, s. 19-32; M. Smoła, *Etos młodego pokolenia Polaków*, „Odra" 1976, nr 11, s. 9; B. Gołębiowski, *Aspiracje i orientacje życiowe młodzieży. W świetle pamiętników i wyników ankiety*, „Przekazy i Opinie" 1976, nr 1, s. 7-18; W. Adamski, *Młodzież i społeczeństwo*, Warszawa 1976, s. 70-78; M. Baraniecka-Witkowska, *Wartości allocentryczne*, w: *Młodzież a wartości*, pod red. H. Świdy, Warszawa 1979, s. 185-187; J. Gęsicki, Z. Rykowski, J. Wertenstein-Żuławski, *Młodzież na tle przemian pokoleniowych*, Warszawa 1986, mps PTS; J. Baniak, *Studenci a wartości naczelne*, „Studia Socjologiczne" 1986, nr 4, s. 81-102; B. Bromberek, *Absolwenci szkół wyższych wobec wartości wykształcenia, zawodu i swoich perspektyw życiowych*, „Studia Socjologiczne" 1987, nr 1, s. 161-174; Z. Wilczyński, *Orientacje życiowe studentów Łodzi*, „Obecność" 1987, nr 7, s. 123-130; A. Kaleta, *Aspiracje egzystencjalne młodzieży miejskiej*, „Studia Socjologiczne" 1987, nr 1, s. 175-186; W. Wiśniewski, *Wykształcenie w systemie wartości społeczeństwa polskiego (przemiany w latach 1977-1986)*, „Studia Socjologiczne" 1988, nr 1 s. 89-108; W. Adamski, K. Staszyńska, *Tożsamość wartości a konflikt interesów w relacjach międzypokoleniowych: polemiki i reinterpretacja badań*, „Kultura i Społeczeństwo" 1985, nr 4, s. 133-148; J. Mariański, W. Zdaniewicz *Wartości religijne i moralne Młodych Polaków*, Warszawa 1991.

[5] L. Dyczewski, *Więź pokoleń w rodzinie*, Warszawa 1976, s. 134-135; Smoła, dz. cyt., s. 11; Kiciński, Kurczewski, dz. cyt. s. 22-25.

brobyt materialny i komfort życia codziennego" – jak te wartości niektórzy formułowali w badaniach[6]. Owe materialne i konsumpcyjne pragnienia młodzieży nie są jednak wygórowane. W porównaniu z aspiracjami materialnymi młodzieży lat siedemdziesiątych są one nieco silniejsze, ale cechuje je raczej umiarkowanie, to znaczy młodzież pragnie osiągnąć wyższy poziom materialnego dostatku i stabilizacji życiowej, aniżeli zakreśla go odczuwany społecznie przeciętny standard życia[7]. Według badań porównawczych R. Siemieńskiej dążenia materialne polskiej młodzieży są słabsze aniżeli rodziców, a także słabsze aniżeli pragnienia materialne młodzieży krajów Europy Zachodniej[8]. Wyraźne, większe nasilenie orientacji niematerialistycznej wśród młodzieży autorka tłumaczy między innymi fazą cyklu życiowego, w której znajduje się młodzież. Młodzi ludzie, nie są jeszcze obciążeni odpowiedzialnością za stworzenie odpowiednich warunków życia członkom własnej rodziny, korzystają ze standardu materialnego zapewnianego im przez rodziców, w mniejszym też stopniu odczuwają trudności życia gospodarczego i związane z nim problemy. Takie niematerialistyczne nastawienie wzmaga idealizm w sprawach bytowych właściwy okresowi młodości.

4. W wielu badaniach wartości takie, jak wykształcenie i praca uzyskiwały drugą lokatę – zaraz po udanym i szczęśliwym życiu rodzinnym. Przez zdecydowaną większość badanych są one jednak traktowane jako wartości instrumentalne. Służą realizacji materialnych i stabilizacyjnych dążeń młodzieży. Chociaż nie brakuje i takich osób, dla których wykształcenie i praca stanowią wartości autoteliczne. Za tym, że większość młodzieży wykształcenie i pracę traktuje instrumentalnie, przemawiają takie zjawiska, jak to, że: młodzież dość często wyraża opinię, iż solidarność i rzetelność w pracy w małym stopniu decyduje o sukcesie i powodzeniu człowieka w życiu; wzór człowieka, dla którego praca stanowi pasję życia, życiowe powołanie, nie jest wśród młodzieży popularny; pracę młodzież traktuje często jako konieczność życiową, jako ciężar, a przede wszystkim jako sposób zarabiania pieniędzy. Wprawdzie młodzież pragnie pracy ciekawej i dającej satysfakcję, ale częściej stawia wymóg, by dawała „przyzwoite" zabezpieczenie materialne. Coraz częściej młodzi ludzie nie podejmują pracy niskopłatnej; wolą wcale nie pracować, żyć z zasiłku dla bezrobotnych[9].

[6] J. Baniak, *Studenci a wartości naczelne*, „Studia Socjologiczne" 1986, nr 4, s. 89.

[7] *Młodzież w procesie przemian*, pod red. A. Jawłowskiej, B. Gotowskiego, Warszawa 1977, s. 82-83.

[8] R. Siemieńska, *Społeczeństwo polskie wobec wartości materialistycznych i niematerialistycznych – w perspektywie międzynarodowej*, „Studia Socjologiczne" 1988, nr 4, s. 158-163.

[9] Por. M. Malikowski, *Młodzież wobec naczelnych wartości społecznych*, „Studia Socjologiczne" 1977, nr 3, s. 351-368; Smoła, dz. cyt. s. 4; W. Serek, *Badania życiowe młodych mężczyzn a położenie społeczne*, w: *Wartości a struktura społeczna*, red. S. Marczuk. Rzeszów 1990, s. 246-249; Adamski, Staszyńska, *Tożsamość wartości*, dz. cyt., s. 141--145; Wiśniewski, dz. cyt., s. 89-108; Bromberek, dz. cyt.

5. Młode pokolenie pragnie mieć poczucie przydatności dla innych i przydatności społecznej. Pragnienie to jest dość silne i młodzież gotowa jest podjąć takie działania, które pozwolą jej zdobyć uznanie innych, zyskać ich szacunek, ale działania te nie są nastawione na ludzi bezimiennych, na wielkie grupy lub całe społeczeństwo, lecz na tych, którzy są niejako w „zasięgu ręki". „W przyjaźni i więzi międzyludzkiej" oraz w „działaniu dla innych" młodzież widzi sens swojego życia i źródło szczęścia. Natomiast niezbyt aktywną postawę wyraża wobec całego społeczeństwa. To pojęcie obecnie wydaje się mniej zrozumiałe dla młodzieży aniżeli dawniej. Jest ono mniej zrozumiałe aniżeli pojęcie narodu i ojczyzny[10].

Młodzież czuje się związana z narodem i ojczyzną, ma też poczucie odpowiedzialności za losy narodu i ojczyzny. Wprawdzie badania nie pozwalają określić, jakie szczegółowe treści według respondentów zawiera pojęcie „ojczyzna", ale wykazują, że młodzież, podobnie zresztą jak starsze pokolenia, posiada silne postawy patriotyczne, wyrażające się w gotowości poświęceń, łącznie z oddaniem życia w obronie ojczyzny[11]. Młodzież lat siedemdziesiątych i pierwszych lat osiemdziesiątych widziała sens walki narodowowyzwoleńczej nawet w przypadku małych szans na zwycięstwo, a także w sytuacjach beznadziejnych. Sensu tej walki nie można bowiem sprowadzać do jej skuteczności. Zdaniem młodzieży, nawet powstania narodowowyzwoleńcze zakończone upadkiem, jak listopadowe i styczniowe, nie były daremne, gdyż potwierdziły żywotność bytu narodowego, umocniły jedność społeczeństwa, wzmocniły dumę narodową, broniły godności człowieka znajdującego się w ucisku. W uzasadnieniu przekonania o słuszności walki narodowowyzwoleńczej uderza tendencja do łączenia przez młodzież interesów narodowych z jednostkowymi. Kategorie „naród" i „człowiek" często były przez badanych używane zamiennie. Obrazują to między innymi następujące wypowiedzi młodzieży: „człowiek nie jest kamieniem, który może leżeć zarówno w rajskim ogrodzie, jak i w rezerwacie", „w psychice człowieka jest czynnik nie pozwalający na upokorzenie, podrywający do walki nawet w sytuacjach beznadziejnych", „z uciskiem należy walczyć zawsze; jest to sprawdzian człowieczeństwa i siły narodu"[12].

Trudno powiedzieć, jak częste i jak silne są tego rodzaju postawy dzisiejszej młodzieży, ponieważ wraz ze zmianą systemu politycznego przestały one być przedmiotem badań. Dawniej pytania na ten temat dyktowała badaczom sytuacja polityczna Polski, dzisiaj skierowali oni swoją uwagę na inne tematy, ponieważ polskie społeczeństwo zyskało suwerenność i nie zagraża mu jej utrata.

---

[10] *Młodzież w procesie*, dz. cyt., s. 78-79; Świda, *Podsumowanie wyników badań*, w: *Młodzież a wartości*, dz. cyt., s. 280.

[11] Smoła, dz. cyt. s. 10.

[12] A. Uhlig, *Wartości socjocentryczne*, w: *Młodzież a wartości*, dz. cyt., s. 215-216.

6. Na stosunkowo niskim szczeblu drabiny hierarchii wartości umieszcza młodzież wartości związane z samorealizacją, życiem społecznym, prestiżem społecznym. Niezbyt wielką popularnością cieszą się wśród młodych takie wartości, jak: wiara w wielką ideę, realizacja ważnych ideałów moralnych i społecznych, wysoka pozycja w życiu politycznym i zawodowym, możliwość wpływu na kształtowanie spraw społecznych i politycznych, sukces i sława w dziedzinie zawodowej i artystycznej, pozostawienie po swoim życiu jakiegoś trwałego śladu. Także wartości ludyczne, „bogactwo przeżyć", przygoda, nie są zbyt wysoko cenione przez młode pokolenie, chociaż ich atrakcyjność wzrosła w latach osiemdziesiątych w stosunku do lat siedemdziesiątych. Obecnie, być może, są one jeszcze bardziej upragnione, ponieważ nastąpiło większe otwarcie na inne kraje, szczególnie zachodnie, w których tego rodzaju wartości są wyżej cenione i atrakcyjniej ukazywane młodzieży, niż były ukazywane dotychczas w Polsce[13].

Tak ogólnie przedstawiałby się system wartości współczesnej młodzieży polskiej. Ks. J. Mariański i ks. W. Zdaniewicz, stosując odmienne określenia i podziały, aniżeli wyżej wymienione, w podsumowaniu badań ogólnopolskich na temat „wartości a młodzież" – przeprowadzonych na przełomie roku 1988 i 1989 na próbie 780 uczniów szkół ponadpodstawowych i 350 studentów – stwierdzają, że uczniowie bardziej cenią wartości konkretne niż ogólne, egoistyczno-indywidualne niż prospołeczne, ascetyczno-tradycyjne niż samorealizacyjne, stosunkowo szeroko akceptują wartości egzystencjalne i religijne. „Wśród uznawanych wartości codziennych dominuje nastawienie na rodzinę i małe grupy. W hierarchii celów i dążeń życiowych dominuje praktycyzm, czyli nastawienie na osiąganie celów konkretnych i doraźnych. Nie jest to ani młodzież wyraźnie zaangażowana w sprawy społeczne, ani też młodzież bez perspektyw i celów (bez przyszłości). Wybierając cele ostateczne młodzież bardziej koncentruje się na wartościach indywidualno-rodzinnych niż na wartościach religijnych i w jeszcze mniejszym stopniu na wartościach podstawowych"[14]. W wychowaniu dzieci ceni młodzież przede wszystkim uczciwość i religijność, znacznie mniej pracowitość, prawdomówność, odpowiedzialność, tolerancję, szacunek dla samego siebie. Nie wydaje się jednak – jak stwierdzają wymienieni badacze – by w uznawanych przez nią systemach wartości „dominowały indywidualistyczne i egocentryczne orientacje życiowe, raczej przeważają postawy o charakterze kompromisowym, w których elementy prospołeczne mieszają się z egoistycznymi". Wybierane przez młodzież wartości wskazują na małą potrzebę realizacji i ekspresji własnej osobowości, na niezbyt silne upodobania do przygody, bar-

[13] Smoła, dz. cyt. s. 5; Kiciński, Kurczewski, dz. cyt. s. 20-28; *Młodzież w procesie*, dz. cyt., s. 79-82; Uhlig, s. 208-223; Wiśniewski, dz. cyt., s. 101-108.

[14] Mariański, Zdaniewicz, *Wartości religijne i moralne*, dz. cyt., s. 213-214.

wności życia, na obawę przed ryzykiem, co odbiega od rozpowszechnionych stereotypów na temat młodzieży.

Na koniec należy podkreślić, że wartości religijne i moralne odgrywają ważną rolę. W badaniach ogólnopolskich z przełomu roku 1988 i 1989 wśród wartości ogólnych i konkretnych wartości religijne zostały wybrane jako drugie (59,2%) w hierarchii wyborów, po szczęściu rodzinnym (77,0)%)[15]. Wartości religijne łączą się bardzo ściśle z wartościami moralnymi. H. Świda analizując to zagadnienie stwierdza, że młodzież wierząca znacząco częściej wybiera i rzadziej odrzuca wartości moralne. Dla młodzieży wierzącej religia stanowi podstawowe źródło kształtowania postaw moralnych ludzi. Kolejną ważną funkcją religii stwierdza Świda – jest inspirująca rola w kształtowaniu postaw wspólnotowo-moralnych, i to bardziej aniżeli postaw perfekcjonistyczno-moralnych[16].

NIEKONSEKWENCJE W SYSTEMIE WARTOŚCI MŁODZIEŻY MIESZANY SYSTEM WARTOŚCI

Przedstawione wartości cenione przez młodzież ukazują ją jako jednostki o rozwiniętych potrzebach posiadania bliskich sobie osób, bezpieczeństwa i stabilizacji. Potrzeby tego rodzaju wydają się dominować nad potrzebami samorealizacji ekspresji osobowości. Ponadto, w świetle wyników analizowanych badań, młodzi ludzie, mimo wysokiej oceny wartości drugiego człowieka i wartości społecznych, częściej kierują się osobistym aniżeli społecznym interesem, w sprawy innych włączają się wówczas, kiedy widzą materialną bądź duchową korzyść własną. Z takim obrazem świata wartości młodzieży nie harmonizuje postawa młodych ludzi wobec cenionych przez nich wartości. Wielu młodych bowiem gotowych jest do poświęceń, łącznie z poświęceniem zdrowia i życia, w obronie wysoko cenionych przez siebie wartości, gdyby znalazły się one w sytuacji wielkiego zagrożenia. Często pochwalane jest poświęcenie życia dla ojczyzny, a dalej dla ludzkości i dla ratowania życia kogoś bliskiego, rzadziej w obronie własnej godności, wielkiej idei oraz dla ratowania większej liczby osób. Najmniejszą aprobatę zyskuje poświęcenie życia dla ratowania jednego obcego człowieka. Prawdopodobnie wymiana życia za życie odczuwana jest przez badanych jako „nieopłacalna"[17].

W końcu lat siedemdziesiątych młodego Polaka cechowała gotowość do narażenia zdrowia i życia dla ratowania cennych wartości w sytuacjach wyjątkowych i dramatycznych, takich jak: agresja na kraj, epidemia, katastro-

---

[15] Tamże, s. 84-87.

[16] Świda, *Młodzież*, dz. cyt., s. 99.

[17] T. Kocowski, *Co cenimy najbardziej? Dobro ogółu a wartości osobiste*, „Odra" 1977, nr 3, s. 21-27; Smoła, dz. cyt., s. 21; Kiciński, Kurczewski, dz. cyt. s. 21.

fa, klęska żywiołowa, natomiast gotowość do ponoszenia codziennych, mniej efektownych ofiar na rzecz dobra ogółu lub kraju była słabsza. Jedynie połowa badanych była wówczas skłonna w służbie kraju ponosić przez jakiś czas wyrzeczenia lub uciążliwości w rodzaju: praca na odludziu, w obcym i wrogim środowisku, bez wypoczynku, przy rezygnacji z własnych ambicji, z życia erotycznego itp. Wydaje się, że w tej postawie nic się nie zmieniło. Znaczna część młodzieży wykazuje w sposób stały identyczną postawę. Świadczy o tym fakt żywego i ofiarnego angażowania się młodzieży w działalność konspiracyjną w okresie przed zmianą systemu i niemal wycofanie się z działalności publicznej w okresie stabilizacji, jaki nastąpił po roku 1989.

Z tego, co dotychczas zostało powiedziane na temat świata wartości młodzieży, wynika, że występują w nim pewne niekonsekwencje. Zwróćmy uwagę tylko na niektóre z nich, jedynie w sposób przykładowy.

Młodzież wysoko ceni wartość drugiego człowieka, godność ludzką, i gotowa jest do poświęceń w obronie cenionych przez siebie wartości, a jednocześnie nie darzy wysokim szacunkiem takich wartości, które tradycyjnie są ściśle związane z godnością ludzką, jak na przykład zdobycie własnej indywidualności, odwaga głoszenia własnego zdania, niezależność poglądów, a ponadto w praktyce życia ceni nawet takie cechy osobowościowe, które często nie są zgodne ani z godnością ludzką, ani z poświęceniem, jak na przykład spryt, umiejętność chodzenia wokół własnych spraw, asekuranctwo, konformizm, protekcjonizm, elastyczność postępowania[18]. Prawie połowa respondentów z ogólnopolskiej próby studentów (4188 osób) w 1987 r. uważała za dopuszczalne ściąganie na egzaminie (49,1%), przystąpienie do egzaminu bez przygotowania (46,4%), posłużenie się wyłudzonym zwolnieniem lekarskim (44,4%), a jakaś część, wprawdzie niewielka, dopuszczała także wyłudzenie zaliczenia (14,1%) i przedstawienie do zaliczenia pracy nie przez siebie wykonanej (13,9%)[19]. Wyniki badań nasuwają zatem przypuszczenie, że pojęcia wartości człowieka, godności ludzkiej i sprawiedliwości, funkcjonujące u młodego pokolenia, są niepełne, okrojone w swojej istocie, a poświęcenie rozumiane jest dość wybiórczo, to znaczy uzależnione od zbyt wielu okoliczności.

Owe niekonsekwencje istniejące w systemie wartości młodzieży mogą wypływać z podwójnego źródła: 1. Młodzież raczej wartości deklaruje, ale ich jeszcze w pełni nie uwewnętrzniła. Tkwią one raczej w całościowej kulturze, w której wzrasta młode pokolenie, aniżeli przez nie zostały w pełni poznane, przeżyte i przyjęte. 2. W przyjmowanym przez młodzież systemie

[18] Por. Malikowski, dz. cyt., s. 366.

[19] Por. B. Wilksa-Duszyńska, *Wybrane elementy studenckiej etyki. Komunikat z badań*, Warszawa-Łódź 1992, s. 10.

wartości jedne wartości kolidują z innymi i w zależności od sytuacji raz jedne, innym znów razem drugie dominują.

Analiza systemu wartości młodzieży nasuwa hipotezę, że wartości przez nią przyjmowane nie tworzą układu hierarchicznego, ale układ mieszany – to znaczy, że wartości tworząc całościowy system są w nim powiązane pionowo i poziomo[20]. W hierarchicznym, czyli pionowym systemie wartości, jeden ich typ absolutnie dominuje nad pozostałymi, a wszystkie wartości konkretne, reprezentujące ten właśnie typ, stoją wyżej w hierarchii niż jakiekolwiek wartości należące do typów pozostałych. Mogą to być wartości etyczne, religijne, afiliacyjne, konsumpcyjne itd. Wartość stojąca na szczycie jest nadrzędna w stosunku do wszystkich innych i jednostka gotowa jest jej poświęcić wszystkie inne wartości. Staje się ona celem życia oraz podstawą wartościowania czynów własnych i innych. W systemie wartości młodzieży często brakuje tak mocno wybijającej się przed inne wartości naczelnej. Jeżeli w systemie wartości młodego pokolenia obowiązuje zasada nadrzędności jednej wartości nad innymi, to nie funkcjonuje ona z taką absolutnością i konsekwencją jak w klasycznym systemie hierarchicznym. Stąd też w praktyce życia nie dostrzega się wielkich różnic między wartością naczelną, a zaraz idącymi za nią wartościami, które są z nią prawie „równorzędne". To, która z nich będzie realizowana najpierw, a która później, zależy już od konkretnej sytuacji.

Mieszany typ systemu wartości, właściwy młodemu pokoleniu, ma swoje konsekwencje w jego życiowych postawach. Odpowiednie jest tutaj rozróżnienie postaw, dokonane przez Adama Podgóreckiego, na zasadniczą i celowościową[21]. Postawa zasadnicza wyraża się w bezpośredniej akceptacji lub negacji wyobrażonego lub rzeczywistego zachowania, natomiast postawa celowościowa ma miejsce wówczas, kiedy akceptacja lub negacja wyobrażonego lub rzeczywistego zachowania uzależniona jest od specyficznego rozważania kalkulacji rozmaitych możliwych wariantów zachowania się oraz od oceny ich skutków. Postawa zasadnicza wiąże się zatem bardziej z hierarchicznym układem wartości, natomiast postawa celowościowa z mieszanym układem wartości. Postawa celowościowa częściej występuje wśród młodzieży niż wśród starszego pokolenia[22]. Młode pokolenie, rozwiązując konkretne problemy, dokonując wyboru, nie jest skłonne do kierowania się raz na zawsze przyjętymi wartościami i zasadami postępowania. W ogóle młode

[20] Przez system wartości rozumiemy tutaj mniej bądź bardziej spójny zbiór wartości oraz sposób ich powiązania, który może przybierać różne formy, czyli każdy system wartości posiada własną strukturę. Por. S. Jałowiecki, *Struktura systemu wartości. Studium zróżnicowań międzygeneracyjnych*, Warszawa 1978, s. 24-25; M. Misztal, *Elementy systemu wartości współczesnego społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1990, s. 16.

[21] *Poczucie prawne i moralne społeczeństwa polskiego*. OBOP-SP, Warszawa 1968, s. 28, 31.

[22] Tamże, s. 31.

pokolenie jest powściągliwe w formułowaniu zasad ogólnych i w ich deklarowaniu. W ogólnopolskich badaniach na temat „wartości a młodzież", przeprowadzonych na przełomie roku 1988 i 1989, tylko 18% badanych opowiedziało się za tym, że istnieją jasne kryteria określające, co jest dobre, a co złe, mające zastosowanie do każdego człowieka, niezależnie od okoliczności (etyka ogólna), natomiast 57,9% twierdziło, że nie ma jasnych i absolutnych kryteriów określających, co jest dobre, a co złe; dobro i zło zależy w znacznej mierze od okoliczności (etyka sytuacyjna)[23]. W konkretnych przypadkach młodzież przejawia jednak silną skłonność do działań zgodnych z przyjmowanymi wartościami i zasadami, nawet silniejszą niż pokolenie starsze, które je skwapliwie deklaruje. Można więc sądzić, że młodzież jest lepsza, niż to wynika z tego, co sama o sobie mówi. Upowszechnianie się jednak postawy celowościowej wśród młodego pokolenia jest niepożądane ze względu na typ osobowości, z jakim się łączy. Towarzyszy ona jednostkom wykazującym brak pełnego przystosowania do życia i zbyt duże poczucie zagrożenia, gdy tymczasem postawa zasadnicza towarzyszy jednostkom cechującym się pełnym przystosowaniem życiowym i brakiem poczucia zagrożenia.

KONTYNUACJA I ZMIANA SYSTEMU WARTOŚCI MŁODZIEŻY

System wartości ludzi młodych lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wykazuje dużą zbieżność z systemem wartości ich rodziców. Oba pokolenia cenią wyżej wartości afiliacyjne i wartości o charakterze stabilizacyjnym niż wartości związane z kształtowaniem własnej osobowości i wartości społeczne. Młode pokolenie przywiązuje jednak większą wagę do wartości afiliacyjnych i wartości o charakterze stabilizacyjnym, jak: miłość, przyjaźń, bezpieczeństwo; natomiast pokolenie rodziców w nieco większym stopniu niż młodzież akcentuje wartości osobowe i społeczne. Ogólnie można powiedzieć, że w skali międzypokoleniowej rysuje się obniżenie poziomu całościowego systemu wartości i nasila się tendencja do ześrodkowania uwagi na życiu dla siebie.

Porównując młodzież lat osiemdziesiątych z młodzieżą lat siedemdziesiątych stwierdza się niewielkie osłabienie znaczenia wartości afiliacyjnych. Spadła więc nieco tendencja do tworzenia grup, choć trzeba przyznać, że młodzież nadal chętnie tworzy grupy niesformalizowane, małe, połączone osobowymi więziami. Szuka w nich antidotum na rozwój instytucjonalizacji i formalizacji życia społecznego, gospodarczego, politycznego, a także kulturalnego i religijnego, na chaos, jaki dostrzega w życiu publicznym. Jednocześnie jest to symptom wycofywania się ze świata publicznego i ucieczki w

[23] J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991, s. 50.

świat prywatny, odejście od problemów ogólnych i zwrócenie się ku problemom osobistym. Często zbyt intensywne poszukiwanie satysfakcji emocjonalnej niesie z sobą niebezpieczeństwo kształtowania się u młodego pokolenia małej odporności psychicznej na trudności i łatwego wpadania w stany „nerwicowe".

Młodzież pragnie przede wszystkim szczęścia i upatruje je w pozytywnym, przepełnionym uczuciem i odwzajemnionym kontakcie z innymi oraz w posiadaniu psychicznego bezpieczeństwa. Dobrobyt jest ważny dla młodzieży, ale wcale nie jest najważniejszym jej pragnieniem. Jednak wielu młodych ludzi, ulegając fascynacji wartościami materialnymi, daje się wciągnąć w pogoń za dobrobytem i zaniedbuje wartości, które decydują o ich szczęściu, a są nimi wartości afiliacyjne, w innym języku określane jako wartości humanistyczne. Stąd też można powiedzieć, że obecnie młodzież stoi przed poważnym wyborem: szczęście czy dobrobyt. Społeczeństwo, które potrafiłoby umożliwić realizację wartości humanistycznych, zrobiłoby więcej dla szczęścia swoich obywateli, niż przesadnie troszcząc się o wzrost ekonomiczny i postęp techniki.

W świetle wyników badań nie dostrzega się konfliktu pokoleń na tle wartości, przynajmniej jeżeli chodzi o wartości naczelne. W skali masowej młode pokolenie raczej nie wykazuje dążeń reformatorskich ani cech buntowniczych wobec świata wartości pokolenia rodziców. Wręcz przeciwnie – widoczne są nawet symptomy nadmiernego przystosowania się do niego. Najbardziej ostra krytyka ze strony młodego pokolenia pod adresem pokolenia starszego jest dokonywana – jak się wydaje – właśnie w imię wspólnie uznawanych wartości. Młodzież najczęściej zarzuca starszym nieuczciwość, niesprawiedliwość, brak życzliwości dla innych (a więc to, o co także walczą starsi) oraz rozbieżność między postępowaniem a głoszonymi wartościami i zasadami. Jeżeli chodzi o subiektywne odczucie konfliktu międzypokoleniowego, to zarówno wśród młodego, jak i starszego pokolenia dominuje przekonanie, że w dziedzinie wartości i orientacji życiowych, czy nawet światopoglądowych, nie ma zasadniczych różnic, a te, które istnieją, dotyczą przede wszystkim sfery obyczajów i różnic charakteru, co w każdej epoce jest nieuniknione. Jeżeli więc istnieje konflikt między pokoleniami, to wytwarza się on raczej w powierzchownej sferze życia[24].

Znaczna zgodność stanowisk pokoleń w zakresie przyjmowanych systemów wartości wskazuje na istnienie w polskim społeczeństwie jednolitego systemu wartości, który jest stopniowo przekazywany z pokolenia na poko-

---

[24] Por. S. Nowak, *Podsumowanie ważniejszych rezultatów opracowania*, w: *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej. Raport z badań prowadzonych przez Zakład Metodologii Badań Socjologicznych Instytutu Socjologii UW pod kierunkiem S. Nowaka*, Warszawa 1976, s. 588-611; J. Kobel, *Czy konflikt pokoleń*, „Przekazy i Opinie" 1976, nr 1, s. 42-48; S. Jałowiecki, *Struktura systemu wartości. Studium zróżnicowań międzygeneracyjnych*, Warszawa 1978.

lenie. Różnice jakie między nimi występują, świadczą nie tyle o konflikcie, co o dynamizmie ogólnego systemu wartości. Jest to zjawisko normalne dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa. Okazuje się, że dziedzina wartości w kulturze społeczeństwa polskiego jest mało wrażliwa na zmiany. Chociaż inne elementy tej kultury, jak np. życie gospodarcze, technika, polityka, zmieniły się radykalnie, to system wartości zmienia się stopniowo i całościowej kulturze polskiej gwarantuje kontynuację. Stanowi on jej rdzeń, który mimo odmiennej zewnętrznej otoki, pozostaje właściwie taki sam jak kilkadziesiąt lat temu.

Duże podobieństwo między pokoleniami następującymi po sobie w zakresie wyboru i hierarchii wartości jest, z jednej strony efektem ich przekazywania dzieciom przez rodzinę w trakcie całościowego procesu wychowawczego, z drugiej zaś strony, efektem funkcjonującego w społeczeństwie uniwersalnego systemu wartości, który oddziałuje jednocześnie i na rodziców, i na dzieci. W obydwu przypadkach ogromną rolę odgrywał, i nadal ją pełni, Kościół katolicki, który w sposób trwały, niezależnie od sytuacji politycznej, jest nośnikiem i przekazicielem podstawowych wartości polskiej kultury. Podtrzymuje ją i rozwija zarówno w rodzinie, jak i w całym polskim społeczeństwie.

Na ogół sądzi się, że oddziaływanie środowiska rodzinnego na kształtowanie się systemu wartości dziecka jest zdecydowanie dominujące. Tak jest w istocie, ale na pogłębienie i poszerzenie tego systemu mają duży wpływ grupy, do których dziecko przynależy, oraz ogólny klimat społeczny i moralny społeczeństwa. W nowoczesnym społeczeństwie, w którym dziecko stosunkowo wcześnie wchodzi w grupy pozarodzinne i w środowisko ogólnospołeczne, wartości istniejące poza rodziną w kształtowaniu jego systemu wartości stają się coraz bardziej konkurencyjne w stosunku do tych, jakie panują w środowisku rodzinnym. Stąd też jednostki i grupy, świadome tego i aspirujące do kształtowania systemu wartości innych, wkładają wiele wysiłku w to, aby poszerzać swoje wpływy na kształtowanie systemu wartości młodego pokolenia. Zjawisko to jest wyraźnie dostrzegalne w polskich środkach masowego komunikowania. Programy telewizyjne i radiowe, szczególnie trzeci program radiowy, są wypełnione treściami o charakterze propagandowym, co jest niezgodne z zasadami telewizji publicznej i radia publicznego, za jakie Polska Telewizja i Polskie Radio chcą uchodzić.

SYSTEM WARTOŚCI MŁODZIEŻY W NOWEJ SYTUACJI

Florian Znaniecki w książce *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości* wydanej w 1934 r., ale wciąż aktualnej, pisze: „Życie społeczne człowieka podlega ewolucji aż do późnego wieku. [...] Ale dążności społeczne rozwinięte w pierwszym okresie życia nadają główny kierunek tej ewolucji, o ile

ten kierunek od samego osobnika zależy". Aplikując to stwierdzenie do analizowanego tutaj zagadnienia można powiedzieć: a) System wartości obecnej młodzieży nie różni się zasadniczo od systemu wartości młodzieży lat osiemdziesiątych. On też nadaje kierunek jej rozwoju; b) Kierunek rozwoju nie zależy jednak tylko od samej młodzieży, albowiem zarówno na kształtowanie systemu wartości, jak i na realizację uwewnętrznionych wartości mają wpływ warunki, w jakich żyje młodzież. Wprawdzie nie determinują one ani jednego, ani drugiego procesu, ale mogą sprzyjać właściwemu rozwojowi systemu wartości, a także ułatwiać działania z nim zgodne, albo też je utrudniać i wpływać na kształtowanie się nowego systemu wartości.

Warunki, w jakich żyje młode pokolenie, są ważne szczególnie dzisiaj, ponieważ bardzo wcześnie młody człowiek wchodzi w grupy pozarodzinne i w szersze życie społeczne. Tutaj zwróćmy uwagę tylko na niektóre spośród nich, mianowicie na te najbardziej charakterystyczne dla okresu transformacji systemowej, które tworzą ogólną sytuację społeczną i kulturową i które ściśle wiążą się z kształtowaniem systemu wartości dzisiejszej młodzieży oraz z realizacją wartości już uwewnętrznionych. Oto one:

1. Zmiana systemu politycznego na lepsze, a warunków życia na gorsze. Zmiana ustrojowa w Polsce 1989 r. stworzyła nową, lepszą sytuację, ale jest ona odczuwalna przede wszystkim, a może jedynie, w sektorze funkcjonowania państwa. W miejsce socjalistycznego modelu przejmowania i sprawowania władzy wszedł model demokratyczny. Mając dużą przewagę teoretyczną nad poprzednim, nowy model jest realizowany metodą prób i błędów, sukcesów i porażek, przy czym szybciej dają o sobie znać błędy i porażki. Jedną z najsłabszych stron nowej demokracji jest ogromna liczba partii politycznych walczących o swoją pozycję i o wpływ na społeczeństwo. W tej walce gubią one często z pola widzenia obraz i dobro całego społeczeństwa, czego efektem jest polityczny chaos, któremu coraz wyraźniej towarzyszy chaos ideologiczny i moralny. Brak ładu i jasnych linii rozwoju w sektorze państwowym, który – zdaniem Daniela Bella – jest niezmiernie ważny w nowoczesnym społeczeństwie i wciąż się rozbudowuje, wzmacnia, a nawet wywołuje kryzysy w pozostałych sektorach życia społecznego: przede wszystkim w sektorze pracy, kształcenia, kultury i zdrowia. Symptomów tej sytuacji jest aż nadto. Wspomnę tu tylko o bezrobociu, które – rzecz jasna – dotyka także młodzież. W 1991 r. wśród ogółu bezrobotnych częściej niż co trzecia (35,1%) osoba była w wieku do 24 lat[25].

Ta sytuacja jest przeszkodą blokującą realizację takich wartości, jak wyższy standard życia, wykształcenie, praca zawodowa, stabilizacja życiowa, uczestniczenie w kulturze i w życiu publicznym. Theodore M. Newcombe

---

[25] H. Retkiewicz, *Wybrane problemy bezrobocia*, mps u Autora.

pisze, że przeszkodę można widzieć dwojako: „Dopóki na przeszkodę patrzy się od strony jej związku z celem, jest ona czymś, co można usunąć lub obejść. W tych warunkach nie rezygnuje się z pierwotnie zamierzonych działań, lecz jedynie realizuje się je nieco inaczej aniżeli w przypadku, gdyby się na daną przeszkodę nie natrafiło. Ale przeszkodę można też ujmować w odmienny sposób, mianowicie z punktu widzenia zagrożenia własnej osoby. W tym przypadku zamierzony pierwotnie zespół działań zostaje zastąpiony zupełnie innym – mianowicie działaniami zmierzającymi do samoobrony, do osiągnięcia warunków niezbędnych dla ochrony przed grożącym niebezpieczeństwem. Krótko mówiąc, jest to rozróżnienie między ujmowaniem przeszkody z punktu widzenia celu (i podtrzymywaniem pierwotnie postawionego celu) a ujmowaniem jej z punktu widzenia własnego bezpieczeństwa, które staje się nowym celem, skłaniającym do nowych działań. Nowe zespoły działań powstają w obu przypadkach”[26].

Obecnie w Polsce mamy do czynienia raczej z tą drugą sytuacją. Warunki życia tak się pogarszają, że przeciętny człowiek, a szczególnie młody, zaczyna tracić poczucie pewności, czuje się osaczony i zagrożony. Słabną w nim mechanizmy dopingujące do pokonania albo ominięcia konkretnej przeszkody w realizowaniu swoich wartości. Natomiast podejmuje on wiele działań, zmierzających do tego, aby się czuć bezpiecznie, aby po prostu utrzymać się „na powierzchni”. Działania te mogą przybrać formę agresji, regresji i przede wszystkim rezygnacji[27].

Agresja jest następstwem frustracji i może być skierowana na przedmioty powodujące frustrację albo też na inne, bardziej dostępne obiekty. Za formę agresji przemieszczanej na inne obiekty można więc uznać pobicie grupy zupełnie niewinnych ludzi na ulicy przez sfrustrowaną młodzież, oblanie farbą kościoła lub obiektu kultury, zniszczenie grobów, różne inne chuligańskie wyczyny. Ten rodzaj agresji przybiera obecnie na sile. Wydaje się, że niektóre partie polityczne kierują celowo agresję młodych ludzi na obiekty bardziej dla nich dostępne, próbując w ten sposób zabezpieczyć się przed ewentualnymi atakami na siebie. Między innymi kierują ją na Kościół katolicki, przypisując mu na różne sposoby tradycjonalizm, zacofanie, brak tolerancji, brak rozeznania w sytuacji politycznej, zachłanność i niegospodarność, niewłaściwe formy duszpasterstwa, brak wystarczającej troski o niepełnosprawnych, chorych na AIDS, brak przygotowania do uczenia religii w szkole, itp.

Regresja, czyli uwstecznienie, oznacza powrót do jakiegoś wcześniejszego stadium. W sytuacji polskiej może ona przejawiać się brakiem samo-

---

[26] Th. M. Newcombe, *Dwa typy nastawienia wobec przeszkód*, w: *Zagadnienia psychologii społecznej*, oprac. A. Malewski, Warszawa 1962, s. 196.

[27] Por. A. Sułek, *Przemiany wartości życiowych młodzieży polskiej w dobie kryzysu*, mps.

dzielności młodych ludzi: pozostają na utrzymaniu rodziców i są od nich ponad wiek uzależnieni; będąc już dorosłymi ludźmi, żyją nadal jak dzieci. Regresja może też zaznaczyć się w poglądach politycznych i społecznych. Wielu młodych ludzi cofa się więc do systemu dyktatorskiego typu hitlerowskiego lub komunistycznego albo też opowiada się za państwem socjalistycznym sprzed 1989 r., uważając, że zapewniało im ono większe szanse życiowe niż obecna forma ustrojowa.

Rezygnacja, bierność, apatia – tę postawę obserwuje się obecnie najczęściej. Przejawia się ona m.in. w braku chęci poszukiwania i podjęcia pracy, w zadowalaniu się zasiłkiem dla bezrobotnych, w przekonaniu, że nic nie można zrobić, że jest gorzej niż było.

Trudno powiedzieć, jaki jest zasięg występowania tych trzech postaw życiowych wśród młodzieży. Dwa skutki ich występowania są już dostrzegalne: a) obniżenie się aspiracji młodzieży albo ich zawężenie do dóbr konsumpcyjnych; w tym ostatnim przypadku aspiracje wyostrzają się, stają się agresywne; b) wzrost działań niezgodnych ze społecznie obowiązującymi wartościami i normami, a także obowiązującym prawem.

Niskie aspiracje stanowią wewnętrzną przeszkodę do poprawy warunków życia w skali jednostkowej i społecznej. Nie można dopuścić do dalszego ich spadku, bo ukształtuje się sytuacja bez wyjścia. Jedną z dróg podwyższania aspiracji oraz przekształcania ich jest zwiększenie świadomości przez podnoszenie poziomu wykształcenia w społeczeństwie oraz trwałe dokształcanie dorosłych. Godne poparcia są wysiłki Ministerstwa Edukacji Narodowej i Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, aby w ciągu najbliższych dziesięciu lat podwoić liczbę studentów w Polsce. Pieniądze, które młodzi ludzie otrzymują dzisiaj jako zasiłek dla bezrobotnych, można skierować na ich systematyczne kształcenie, które w przyszłości może zaowocować wspaniałymi dziełami. W realizację tego projektu winny zaangażować się wszystkie wyższe uczelnie. To humanitarny obowiązek wobec młodzieży i obywatelski wobec społeczeństwa.

2. Rozdział życia publicznego od prywatnego. Mimo iż wprowadzono demokrację, nie odczuwa się wzrostu liczby obywateli biorących aktywny udział w życiu publicznym. Partie polityczne niewiele zresztą robią, aby do niego pobudzić; wręcz przeciwnie – jak tylko potrafią, zniechęcają. Ich aktywność przejawia się przede wszystkim w debatach sejmowych i senackich, w dyskusjach na łamach prasy, w telewizji i w radiu, natomiast w terenie, w środowiskach lokalnych nie zaznaczają swojej obecności przez konkretne działania, nie pobudzają ludzi do działań społecznych i nie przewodzą im, nie osłaniają jednostek i grup przed negatywnymi następstwami transformacji ustrojowej, co ze swego obowiązku winny czynić. Nastąpiło rozejście się partii politycznych, posłów i senatorów ze społeczeństwem. Przeciętny obywatel ma wrażenie, że w życie polityczne i społeczne

włącza się go jedynie przed wyborami, i to tylko po to, aby głosował na konkretne partie i wytypowane przez nie osoby.

Jednym z kolejnych, a społecznie niepożądanych następstw rozejścia się życia prywatnego i publicznego jest trwające nadal „zamazanie" ról publicznych i prywatnych. Ma ono miejsce wówczas, kiedy jednostki pełniąc role publiczne wykorzystują je dla prywatnych korzyści, i z kolei w życiu prywatnym wykorzystują swoje role publiczne, oczywiście także dla własnych korzyści. Można zaryzykować twierdzenie, że zakres występowania tego zjawiska wcale się nie zmniejszył w stosunku do okresu komunistycznego, a wręcz przeciwnie – rozszerzył się, ponieważ czynniki ideologiczne i społeczne, niegdyś je ograniczające, obecnie osłabły.

Istniejący rozdźwięk pomiędzy życiem prywatnym i publicznym stanowi poważną przeszkodę dla młodzieży w realizowaniu wartości społecznych, moralnych i religijnych. Jest to jedna z przyczyn, dlaczego młodzież niechętnie angażuje się w działalność społeczną i polityczną. Według sondaży przeprowadzonych przez CBOS, zmniejszył się odsetek uczniów pragnących brać udział w działaniach społecznych i politycznych. W 1987 r. zapaleńców takich było 41%, w 1988 – 33%, w 1989 – 30%, w 1990 – 23% i w 1991 – 24%. Podobnie mało chętnych jest wśród studentów. Prawie 70% studentów nie interesuje się w ogóle ruchami społecznymi i politycznymi lub też stwierdza, iż żadna partia nie jest im bliska[28]. Młodzież swoją aktywność realizuje przede wszystkim w małych grupach przyjacielskich i w grupach celowych o charakterze religijnym lub społecznym. Znane są aktywnie działające grupy oazowe, kultur alternatywnych, „muminki", nie włączają się one jednak w szersze życie publiczne w przekonaniu, że nie da się go zmienić, trzeba więc być pożytecznym tam, gdzie jest to możliwe, i w taki sposób, jak to jest możliwe.

3. Zagłębianie się w przeszłość i blokowanie przyszłości. Przez prawie pół wieku większość polskiego społeczeństwa żyła teraźniejszością bardziej skłaniając się ku przeszłości aniżeli wybiegając w przyszłość. Wybieganie w przyszłość, budowanie planów rozwojowych społeczeństwa zastrzegła sobie partia rządząca, tym samym blokując u przeciętnego obywatela rozwój postaw ku przyszłości. Społeczeństwo, nie mogąc swobodnie i twórczo potwierdzać swojej tożsamości przez wspólne budowanie przyszłości, czyniło to cofając się w przeszłość i w historii poszukiwało wszystkiego, co stanowiło obronę suwerenności i potwierdzało polskość. Można powiedzieć, że perspektywa czasowa Polaków w latach komunistycznego reżimu była zdominowana przez teraźniejszość, wchodziła szeroką panoramą w przeszłość i wąskim przesmykiem wybiegała ku przyszłości. Dzisiaj odbija się to w postawach młodzieży w sposób następujący:

---

[28] R. Lipka, *Nowe organizacje młodych Polaków*, „Społeczeństwo Otwarte" 1992, nr 3. s. 19.

a) Młodzież nie przejawia rozbudowanej dyspozycji do programowania i planowania, czyli do „panowania nad czasem".

b) Nie „panując nad czasem", nie umie go też organizować, czyli „zabija czas". Przejawia się to w postawach adaptacyjnych młodzieży, w bierności, nieterminowości, niepunktualności, niesłowności, a ostatecznie w braku odpowiedzialności za słowa i czyny.

c) Dominuje zainteresowanie celami bliskimi, nawet takimi, które wymagają wysiłku, natomiast w realizowaniu celów odległych, perspektywicznych, nadających ciągłość wysiłkom i rozwojowi, wykazuje nieudolność. Nastawienie na uzyskiwanie konkretnych, doraźnych wartości dominuje nad celami długoterminowymi, chociaż o wiele bardziej korzystnymi. Ostatecznie na pierwszy plan w działaniach wysuwają się wartości materialne i konsumpcyjne, natomiast duchowe, rozwojowe są odsuwane na plan dalszy.

d) Młodzież jest szczególnie wrażliwa na warunki zewnętrzne. Te z kolei szybko się zmieniają. Za nimi zmienia się działanie. Ostatecznie u wielu młodych ludzi może kształtować się osobowość trafnie nazwana przez Davida Riesmana osobowością „zewnątrz sterowaną"[29]. Jednostka o takiej osobowości nie rozwija w sobie dyspozycji do trwałych, bardziej zażyłych kontaktów osobowych. Z nikim i z niczym nie wiąże się na stałe. Tego typu postawę życiową jednostka ideologizuje wolnością. Rzeczywiście jest ze wszystkiego wyzwolona, a co za tym idzie – boi się odpowiedzialności i nie rozwija w sobie poczucia odpowiedzialności.

4. Różnorodność systemów wartości. Przed transformacją systemową sytuacja w dziedzinie systemów wartości była dość klarowna i prosta. Na „rynku wartości" panowały dwa systemy: marksistowsko-leninowski i chrześcijański w wydaniu katolickim. Pierwszy, choć był oficjalnie propagowany, nie był w społeczeństwie szeroko przyjęty. Zdecydowanie dominował drugi, przy czym był on dość zróżnicowany, poczynając od tego najbardziej pełnego, a kończąc na najbardziej okrojonym przez mechanizm selekcji odcinający określone prawdy wiary, normy etyczne i wzory zachowań typowe dla katolicyzmu. Dzisiaj sytuacja jest bardziej skomplikowana. Na „rynku wartości" pojawiły się systemy wartości liberałów, i to różnych odcieni, nowych grup społecznych, gospodarczych, politycznych, religijnych i parareligijnych[30]. Wszyscy mają duże możliwości działania i propagowania swojego systemu wartości. Może to prowadzić do dalszego zróżnicowania systemów wartości w polskim społeczeństwie oraz relatywizmu aksjologicznego. Jeżeli pierwsze zjawisko można ocenić pozytywnie, chociażby z tego względu, że różnicowanie się systemów wartości pobudza do bardziej świa-

[29] D. Riesman, *Samotny tłum*, Warszawa 1971.

[30] Tadeusz Doktór stwierdza, że w roku 1992 istniało w Polsce kilkadziesiąt nowych ruchów religijnych i parareligijnych, a liczba ta, jego zdaniem, ciągle rośnie. T. Doktór, *Nowe ruchy religijne i parareligijne w Polsce*, „Społeczeństwo Otwarte" 1992, nr 2, s. 25-27.

domego uwewnętrznienia i realizowania wartości, to zjawisko drugie należy ocenić negatywnie, prowadzi bowiem do amoralności. Obydwa sprawiają, że za zmianami, jakie się dokonują, za rozmaitością grup, na jakie natrafia młodzież, nie nadąża kształtowanie się świadomości społecznej. Zaczyna młodzieży brakować wartości, norm i wzorców regulujących zachowania. Wielu młodych przestaje wiedzieć, co jest możliwe, a co niemożliwe, które plany życiowe są realne i dozwolone, a które idą zbyt daleko i tracą możliwość realizacji albo też idą w niewłaściwym kierunku. Jednocześnie jednostce zaczyna brakować sił, aby znosić jakiekolwiek niepowodzenia. Ten zespół zjawisk R. K. Merton nazywa „anomią" albo „kulturowym chosem"[31].

Przedstawione wyżej uwarunkowania są poważnym utrudnieniem w kształtowaniu systemu wartości przez dzisiejszą młodzież i w realizacji wartości uwewnętrznionych. O wiele łatwiej zjawiska te przebiegają w warunkach stabilnych. Musimy tu jednak od razu zaznaczyć, że i w obecnym, tak gwałtownie zmieniającym się polskim społeczeństwie, funkcjonują czynniki wspierające zarówno kształtowanie się systemu wartości młodzieży, jak też jego realizację. Do podstawowych należą: rodzina, szkoła i grupy religijne, a szczególnie Kościół katolicki, z racji swojej powszechności i siły oddziaływania. Mimo ogromnych trudności pozostają one nadal podstawowymi środowiskami socjalizacji młodego pokolenia. Przede wszystkim rodzina decyduje o tym, jaki system wartości będzie w przyszłości poszerzał, pogłębiał i realizował młody obywatel. Rodzina polska nadal stanowi podstawowe środowisko wprowadzania młodego pokolenia w system wartości. Natomiast ma mniejsze znaczenie przy wprowadzaniu go w role społeczne. A zatem najczęściej przekazuje mu zupełnie prawidłowe rozumienie np. wartości pracy, wiedzy, zdrowia, ale już o wiele rzadziej wprowadza go w prawidłowe pełnienie roli sprzedawcy, nauczyciela, lekarza. Przyczyn tego zjawiska jest wiele i nie tu miejsce, by je omawiać. Rodzina, dając także dorosłym już dzieciom schronienie na wypadek choroby, konfliktów czy bezrobocia, jest nadal ważnym czynnikiem społecznego ładu i pokoju w Polsce.

---

[31] R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982.